

Dlaczegośmy upadli

W styczniowym numerze krakowskiego „Roku Polskiego” prof. Ignacy Chrzanowski pomieszczył wywód p. n. „Poglądy na przyczynę upadku Polski a chwila bieżąca” który, jeżeli z jednej strony jest niespodzianką ze względu na pismo, w którym się pojawił, z drugiej strony zasługuje na baczną uwagę.

Dopiero po r. 1863 — pisze prof. Chr. — rozwinęła się legenda romantyczna o chrystusowości Polski, a rozwinęła ją nie co innego, tylko życie... Na czemże ta zmiana polegała? Jak dawniej poeci dla ratowania narodu poili go wiarą, że jest Chrystusem narodów i że upadek Polski, jeśli wogóle jest jej winą, to *felicissima culpa*, winą błogosławioną, brzemioną zarodkami szczęśliwej przyszłości (i za romantyzmu inaczej sądził o tem J. Słowacki, P. A.), tak teraz, także nie dla czego innego, tylko dla ratowania narodu, poddano jego dawną wiarę nieubłaganą krytyce i, dopatrując się przyczyn upadku Polski, znalezione je nie w dopuszczeniu bożym, jako karze za grzechy, i nie w tem, żeby upadek Polski miał być chrystusową ofiarą i stopniem do wzniesienia się na wyżyny apostolstwa moralnego na świecie, tylko po prostu we własnych winach narodu, a mianowicie, w płynących z braku rozumu politycznego i dobrej woli, potwornych wadach ustroju państwa i rządu, oraz w płynącej z jakiejś organicznej choroby mózgu czy serca polskiego anarchji; z innych przyczyn wymieniano, upadek oświaty, złe „położenie i otoczenie” geograficzne oraz zbyt szerokie rozsiedlenie się na wschodzie.

Tę rewizję poglądów przeprowadziła szkoła historyków krakowskich, która jednak w sumie wywołała nadmierny pesymizm historyczny.

Więc ostatecznie jaka była przyczyna upadku Polski? — zapytuje prof. Chr. — własna nieopatrzność czy cudza zbrodnia? Zdawałoby się, że, jeśli idzie o przyczynę ostateczną, o *causa efficiens*, to odpowiedź może być tylko jedna: „Polska uległa w swoim czasie prostej przemocy, a faktu tego żadna dyalektyka zmienić nie zdoła”. Dobrze; ale przecież przyczyna ostateczna jest tylko końcowym ogniwem w całym łańcuchu przyczyn; przecie każda *causa efficiens* ma także swoją *causa efficiens*. A jeżeli tak, to wolno zapytać: dlaczegoż to sąsiedzi rzucili się na Polskę? Czy tylko dlatego, że byli zachłanni? Nie, ale i dlatego jeszcze, że Polska była słaba...
 Prof. Chr. szuka przyczyn tej słabości

i, nawiązując do niedawnych na ten temat odczytów krakowskich, wyraża się, że „te wszystkie wymienione przez prelegentów warunki, których posiadanie umożliwiłoby upadek Polski, streszczają się w pojęciu charakteru...”

Dlatego dzisiejsi apologety naszej przeszłości grzeszą nadmiernym optymizmem, albo zupełnie przemilczając jej ujemne strony, albo nawet dopatrując się w nich jakichś pierwiastków idealnych, jakichś szlachetnych dążeń do wysokich ideałów humanitarnych, w których realizacji Polska miała wyprzedzać inne narody... Bo gdyby nawet tak było, — podaje prof. Chr., — gdyby owo dążenie do wysokich ideałów humanitarnych, stanowiące rzekomo idealną wytyczną życia publicznego dawnej Polski, było zupełnie świadome, a nie raczej przypadkowe, płynące z pobudek wcale nie idealnych, bo egoistycznych, i z braku zmysłu politycznego, — to jeszcze i wtedy nawet należałoby to dążenie nazwać ze stanowiska życia praktycznego nie tylko nierozsądkiem, ale wręcz grzechem!... Upatrywać jednak w tem, że Polska w swoim rzekomym dążeniu do wytworzenia typu dziejowego, który „jest na skali idealizmu typem najwyższym”, obrała sobie „trudniejszą drogę dla rozwoju swej państwowości”, — i upatrywać w tem wielkość naszej przeszłości, a choćby tylko mniemać, że pomimo tej trudnej drogi Polska byłaby mogła ocalić swoją państwowość, gdyby miała tak wielkiego ducha poświęcenia, żeby móżdż tą trudniejszą drogą bezpiecznie kroczyć, — to naprawdę typ bardzo wysoki na skali... optymizmu, jeżeli nawet nie naiwności...

Przypomina też prof. Chr. zdanie śp. Korzona, który raz wyraził się tak: „Mógłbym z własnych badań historycznych pokusić się o charakterystykę popędu samobójczego, jaki objawia się w narodzie polskim od połowy 18-go wieku, a trwa niestety do dziś dnia” (druk. w r. 1905).

Na podstawie tych wywodów dochodzi prof. Chr. do następujących wniosków: „A kto wie, co z dwojga złego jest dla duszy mniejszem niebezpieczeństwem: czy trzeźwienie jej nadmiernym pesymizmem, czy upajanie jej przesadnym optymizmem! Kto wie, czy niema słuszności pewien zapomniany moralista polski (Kaliszewski), kiedy mówi: „Żaden jeszcze satyryk nie zaszkodził swemu narodowi, ale niemasz prawie narodu, któregoby jakiś poeta lub pisarz — panegirysta, często najnieświadomiej, na złą drogę, choć

by chwilowo, nie zawiódł, a jeżeli już gdzie, to u nas właśnie pochlebstwo i tajeństwo wad najwięcej złego sprowadziło”.

To też kto wie — kończy prof. Chr. — czy dzisiaj, w przededniu nowego życia, nie dużo więcej pożytku, niż „Duch dziejowy w Polsce” i inne apologie naszej przeszłości, przynieśćby nam mogło wydane przy końcu zeszłego roku pośmiertne dzieło Ochorowicza, zawierające w sobie studjum o wadach naszego charakteru narodowego.

„Przyjdzie do nas Polska, bośmy — pomimo wszystko — zasłużyli na to, albowiem mamy prawo wołać do Boga ze Słowackim:

Wspomnij, cośmy cierpieli pod chłostą tych mocarzy,
 A duchaśmy nie dali!

Ale pamiętajmy: kiedy nakoniec przyjdzie do nas ta obiecana, ta wysniona, ta ukochana Polska, to już nam jej od siebie puścić nie wolno! pamiętajmy o tej wielkiej prawdzie, że:

Bóg sam może świat zniszczyć i drugi [wystawić].

A bez naszej pomocy nie może nas [zbawić];

podobnie i Polskę, którą nam odebrał, może nam Pan Bóg dać po raz drugi, ale nam jej bez naszej pomocy nie zostawi.”

Podaliśmy w skrócie myśli prow. Chr., posługując się przeważnie jego własnymi słowami. Głos ten winien być zanotowany i podkreślony w publicystyce polskiej. Żałować trzeba, że głosów takich słyszało się za mało z wybuchem wojny światowej; jeżeli zaś pojawiały się, za mało znajdowały posłuchu — i to w szeregach, bliskich „Rokowi Polskiemu”. Dobrze, że przynajmniej pod koniec wojny krytycyzm przychodzi. Bo tylko człowiek, zdający sobie sprawę ze swoich niedomagań, zdolny jest do naprawy. „Gnothe sauton” — jest zawsze prawdziwe — i w życiu jednostki i w życiu narodu. Przyszłość narodu będzie lepsza, jeżeli prosta ta prawda zakorzeni się w umysłach naszego narodu. Dlatego refleksje prof. Chr. podkreślić trzeba z całym uznaniem.
 M. J.

Do swoich

Wychodząca w Mińsku „Placówka” podaje opis wyjazdu z Ostaszkowa (gub. Twerska) kompanji żołnierzy polskich do Zubcowa, aby wejść w skład formującej się 3-ciej dywizji strzelców polskich.

Żegnano ich wieczorem artystycznym, na który zaproszono całą kompanję. Po odegraniu przez kółko amatorów dwu jednoaktówek, p. Boczkowski odczytał wzruszające wierszowane pożegnanie. Główną jednak częścią uroczystości była Msza polowa, w czasie której poświęcono misterną drewnianą składaną kapliczkę, sporządzoną specjalnie dla kompanji, tudzież szań-

dar, który wręczono żołnierzom, po wygłoszeniu kilku serdecznych przemówień. Nabożeństwo wywarło niezwykle wrażenie. Niemal we wszystkich oczach były łzy gdy podczas ewangelii wznowionym staropolskim zwyczajem oficerowie wyciągnęli pałasze na „prezentuj broń”, gdy następnie po wręczeniu sztandaru żołnierzom przy dźwiękach „Boże coś Polskę” oficerowie podchodzili do sztandaru, prezentując broń, a złożwszy dwa palce na ostrzach skrzyżowanych pałaszy na znak przysięgi, — całowali sztandar. Ronił łzy nawet generał, dowódca brygady, żegnając żołnierzy polskich.

Na dworzec kolejowy odprowadzono żołnierzy tłumnie z orkiestrą, przy dźwiękach pieśni narodowych. Dwu oficerów ozdobionych orderami św. Jerzego szło obok sztandaru z wizerunkiem M. B. Częstochowskiej niesionego na czele przez żołnierza, na którego piersiach również błyszczał krzyż św. Jerzego, a dalej w pochodzie jeszcze sztandary, jeden z białym orłem i napisem „Boże zbaw Polskę”, a drugi z napisem: „Za waszą i naszą wolność. Stawali na ulicach przechodnie, rosjanie, odkrywając głowy.

Wyszło z Ostaszkowa 340 żołnierzy i 9 oficerów, a ponieważ kompanja ostaszowska zgłosiła się jako pierwsza do formującej się dywizji — wejdzie w skład 1-go pułku, a sztandar jej, stanie się sztandarem pułkowym.

Gdy raz pierwszy...

Legjonistom w hołdzie.

Gdy raz pierwszy sali w ordynku,
 w bojowej kolumnie,
 zaszeptaly ojców groby
 radośnie, a dumnie!

Kiedy pierwszą im pobudkę
 trąbka zaśpiewała,
 to w lodowej, ciasnej trumnie
 Polska zapłakała.

A gdy w pierwsze biegiły boje
 te szare orle,
 sadzał szczęściem Wawel stary
 co Piastów pamięta.

Gdy raz pierwszy nasi strzelcy
 pobili Moskali,
 z pod Raclawic i Grochowa
 wodse powstawali!

A gdy pierwszy legjonista,
 padł, krwią świętą zlany,
 to tej ziemi, tej roduonej
 skruszały kajdany...

A gdy pierwsze spadły grudy...
 ...na czoło obramione...
 edejmowano Palsce w niebie,
 cierniową koronę...

A gdy krew ich soraż złota
 ziemię oświeciła,
 wieść zagremiała, w światła stronę,
 ŻE POLSKA OŻYŁA!!!

Hanka Kotowska.

Petar Preradović

(1818—1872)

Dzienniki doniosły, że rząd zabronił chorwatom urządzić w Zagrzebiu uroczystość narodową ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Preradovića.

Rodak i krajan dzisiejszego wodza i zwycięzcy nad Soczą, Boroewića, Piotr Preradović pochodził z rodziny wojskowej. Sam też otrzymał wychowanie wojskowe w Akademji Wojskowej w Nowem Mieście Wiedeńskim (Wiener Neustadt). Choć z nazwiska był chorwatem, po chorwacku prawie nie umiał. Pociąg do poezji miał już w czasach studenckich, bawił się sztuką Apollinową jednak w języku niemieckim. Obozując we Włoszech północnych (wówczas do Austrii należących) z pułkiem chorwackim „powrócił na ojczyznę łono”, odzyskał zdolność językową chorwacką

i wtedy wróciło mu uświadomienie narodowe.

W r. 1844 Preradović, jako starszy porucznik, przesiedlony został do stolicy dalmackiej, do Zadaru. Tu już poczuł się zupełnie narodowcem, on — oficer austriacki — objął redakcję pisma narodowego *Zora dalmatinska*. Tu ogłosił swoją piękną pieśń „Zora puca sa Balkana bit će dana” (Zora świta za Balkanem, będzie dzień). Wprawdzie bardzo prędko i niespodzianie otrzymał rozkaz przeniesienia się do Budapesztu i w środowisko znowu obce, ale chorwatem został już do śmierci. Osiągnął stopień generalski lecz i pod mundurem generalskim biło serce równie gorące chorwackie jak pod uniformem porucznikowskim. Umarł w 1872 w Austrii Dolnej. W lat 7 spełniono jego życzenie ostatecznie, sprowadzono ciało jego do Zagrzebia i w cieniu drzew ojczystych pod kwieciami narodowym złożono je na trwałe spoczynek pozgonny.

Preradović interesował się ogromnie paryskimi wykładami Mickiewicza o literaturach słowiańskich. Z nich zapewne zaczerpnął wiadomości o polskiem piśmiennictwie, historycy literatury wskazują nawet pewne styczne pomysły, czy myśli w poezji jego i polskiej. W pieśniach swych uderzał Preradović w strunę ludową i tem się tłumaczy popularność nadzwyczajna jego utworów jak: *Oda do ojczyzny*, *Oda do Słowiaństwa*, *Miłość do Boga*. Narodowe i ludowe go bohatera *Królewicza Marka* wprowadził nawet na scenę w swym dramatycznym utworze.

Dla przykładu, jak udatnie trafiał w ton ludowy, podajemy w przekładzie prozajcznym wierszyk jeden:

Ptaszek nuci na gałązce
 Na gałązce nad wybrzeżem,
 Dalekiego morza brzegiem:
 „Więc przez morze mam ja lecieć
 Przez trzy dzionki i trzy nocy,

A może mi sił nie starczy?”
 Dziewcze słucha śpiewu ptaszka
 I ptaszkowi odeśpiewa:
 „Nie leć ptaszku, ptaszku mały,
 Toż gałązki tam nie znajdziesz
 Na szerokim modrem morzu
 Zbyt słabiuchne twe skrzydełka,
 Bez spoczynku nie podolasz
 Lecieć trzy dni i trzy noce”
 Ptaszek słyszy śpiew dziewczęcia
 I dziewczęcinie odeśpiewa:
 „Modrej tęczy czy nie widzisz,
 Jak nad morzem się rozpina
 Gdy znużone mdleje skrzydło,
 Wierna miłość niebios wesprze.”

Śpiewakiem tęsknoty ojczystej i miłości słowiańskiej był ten generał austriacki, który zadumany na pomniku przed „jugosłowiańską akademją” w Zagrzebiu dziś na rodaków z miłością spogląda Mg.

Fabryka mebli giętych, podszew i zginających się sandałów drewnian.

K. WÜNSCHE i S-ka ulica Piotrkowska nr. 105
(Kolonja Bartodzieje)

Wielka oszczędność obuwia.

Oprócz mebli wyrabiamy trwałe podszewy, ciepłe i tanie, które zastęp. w zupełności skórzane.

Cenniki gratis

Piotrk. Stowarz. Rolniczo-Handlowe
Oddział w Noworadomsku

POSIADA NA SKŁADZIE:

Maszyny rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne, żelazo i wyroby żelazne, gwoździe, papę dachową, smoły, oleje maszynowe, smary, cement, węgiel i t. d.

Wszelkie artykuły w zakres rolnictwa wchodzące

KANTOR WYMIANY PIENIĘDZY
JÓZEFA KRAŚNIEWSKIĘGO

Piotrków

Kaliska 1. 8

KANTOR WYMIANY PIENIĘDZY
p. f. **ADOLF ZYSMAN**

ul. Kaliska L. 7. (wejście przez bramę) 419
został otwarty i poleca się uwadze Szanownej Publiczności

Farbiarnia Parowa Przyjmuje wszelką
„EXPRESS” przedsię do farbowania
Piotrków—Rokszycza 18 blichowania i glancowania

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 1-go kwietnia rb. Fabryka nasza zostaje przeniesioną z Aleji 3-go Maja l. 11 na ulicę Piaskową l. 4 (dawniej Złota 4) o czym zawiadamiamy Szanownych Dostawców i Odbiorców

Z poważaniem

Pierwsza Piotrkowska Niciarnia

ZAKŁAD MECHANICZNY
i PRZEDSIĘBIORSTWO URZĄDZEN SANITARNYCH
FR. SZUSTRA

w Radomsku, ul. Krakowska l. 76

Urządza: Kanalizacje i wodociągi Ogrzewania centralne parą i wodą, budynków mieszkalnych i fabrycznych.

Wykonywa: Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty, ogrodzenia żelazne ażurowe, bramy, balustrady, balkony i t. p. Reperacja i konserwacje pomp różnych systemów. Ceny przystępne.

Salomon Basior

Magazyn ubiorów męskich i wojskow.
Piotrków, ul. Kaliska nr. 11

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
B. PRYLIŃSKIEGO

wykonywa zdjęcia podług najnowszej
:: :: techniki fotograficznej. :: ::

Skład Mater Aptecznych i Perfumerja
J. Litmanowicz

Krakowska 1 — vis-à-vis Fary

MIECZYSLAW KEPINSKI

Tartak
i Młyn Parowy

Piotrków — Bujnowska 2

Skład Drzewa
budowlanego, stolarskiego i opałowego
H. Z. Pucanowski

w Piotrkowie — dom własny, tel. 68

PAPE DACHOWA
CEMENT

i inne 361

Materiały budowlane
POLECA

po cenach przystępnych

POLSKI SKLEP ŻELAZNY

Ant. Uniszewskiego

Piotrków, Rynek Trybunalski 7

Wiedeński

oddawna renomowany wykwinny

PENSJONAT

specjalnie dla pań, następczyni B. Freyler's. Uniw. wykształcenie, liceum, języki, muzyka i ogrodnictwo.

Wiedeń. T. Kolowratring 9 (Ecke Schwarzenbergplatz) Telefon 8250

FOTOGRAFJA

BERNARDI

Piotrków, Aleja 3 Maja 4.

ZAKŁAD

ŚLUSARSKO - MECHANICZNY

JÓZEFA TYMIŃSKIEGO

WRADOMSKU ul. Przedborska 35

SPECJALNOŚĆ: Okucia domów, dworów, pałacy, kościołów. Wykonywa roboty ażurowe, stylowe wedle wymagań nowożytnej techniki. Ostatnia nowość! Żaluzje okienne i do drzwi. Po cenach przystępnych i umiarkowanych.

Józef Żarski

SKŁAD APTECZNY

farby, nasiona, perfumerja
PIOTRKÓW

Rynek Trybunalski nr. 7

PIERWSZY ZAKŁAD

Dekorac. Malarski

J. Herszkiewicza

w RADOMSKU (Hotel Polski)

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres malarstwa i dekoracji — Ceny przystępne. —

L. Litmanowicz

poleca na sezon wiosenny

Jedwabie oraz przybory krawieckie

Rynek Trybunalski nr. 11

FARBIARNIA, PRALNIA CHEMICZNA
IGNACY ŁOCHOCKI

w PIOTRKOWIE, — BYKOWSKA 18

CHEMICZNE CZYSZCZENIE wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej bez prucia takowej jako też: dywanów, chodników, portjer, stor, firanek i mebli bez zdejmowania wierzchu z takowych, oraz farbowanie uniformów wojskowych.

UWAGA: maszyna do dekatyzowania sukna i kortów najnowszym sposobem.

RESTAURACJA i KLUB ZIEMIAŃSKI
przy Resursie Rzem.-Przemysłowej

STEFANA WOLNIAKA

w Radomsku, Kaliska № 25.

Poleca smaczne i doborowe obiady, śniadania i kolacje. Znakomite Staropolskie wina, likiery i koniaki. Po cenach przystęp.

PAROWA FABRYKA

Maszyn Rolnych
Fr. Oczkowski

w Radomsku ul. Przedborska № 14.

Główny skład ul. Żabia 26.

SKŁAD WĘGLA

Walenty Chutkiewicz

W RADOMSKU

ulica Brzeźnicka № 9.

Poleca olbrzymie zapasy węgla doborowego po cenach kontygentowych i przystępnych.

A. WOŁKOWICZ
PIOTRKÓW

Specjalna sprzedaż siewników, żniwiarek, grabiarek, kieratów, sieczkarni, bron sprężynowych i nawozów sztucznych

365

PIERWSZORZĘDNY

Zakład Fryzjerski

DAMSKI i MĘSKI

Józef Wytrychiewicz

pod firmą „JÓZEF” ul. Kaliska l. 38.

Urządzony wedle wymagań higienicznych. Egzystujący od roku 1881 w Radomsku.

Pierwszorządne letnisko
pensjonat dla pań

Następczyni B. Freyler's we Wiedniu, Hołowratring 9 w majątku Römerquelle w Karyntji (Karawanken) 355 metr. nad poziomem morza, wspaniała okolica, doskonałe zaprowiantowanie, źródła mineralne, pływalnie, lasy sosnowe i sport.

Godz. przyjęć od 11, do 1. Tel. 8250, prospekty.

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny

M. Świdarskiego

w RADOMSKU, ul. Przedborska l. 20.

Specjalność: okucia domów wedle najnowszych wymagań technicznych. — Najprzedniejsze domy tak w mieście i okolicy zaopatrzone zostały w mojego wyrobu okucia.

J. GRÜNBERG

w PIOTRKOWIE ul. SIERADZKA № 8.

ZAKŁAD JUBILERSKI

Wielki wybór BIŻUTERII złotej brylantowej oraz złotych ZEGARKÓW.

Ze Zjazdu delegatów Rady Opiekunów pow. warszawskiego

Prezes Wydziału Rejestracji Strat Wojennych przy R. G. O. Mec. Olszowski wygłosił referat: »O rejestracji należności, przypadających od skarbu rosyjskiego naszym instytucjom oraz osobom prywatnym«.

Po wysłuchaniu referatu tego, Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję następującą: Zważywszy:

1) że od skarbu rosyjskiego przypadają licznym instytucjom krajowym, oraz osobom prywatnym bardzo poważne sumy tytułem różnego rodzaju kaucji akcyzowych, celnych, tytułem depozytów administracyjnych oraz sądowych, tytułem należności zasądzonych wyrokami sądowymi, tytułem należności przypadających z kontraktów i umów, wreszcie tytułem wpłaconych do rządowych kas oszczędności, zalety pensji oraz emerytury,

2) że dochodzenie należności tych przez każdego zainteresowanego na własną rękę, zwłaszcza wobec wypadków politycznych, rozgrywających się w Rosji, jest rzeczą niemal niedopomyślenia,

3) że tylko jedna akcja ogólnokrajowa może zabezpieczyć kraj od strat nadmiernych wydatków i wielkich trudności przy realizacji tychże należności, z tych względów Zjazd na posiedzeniu dnia 21 marca 1918 roku uchwala:

poprzez całą siłą inicjatywę Wydziału Rejestracji Strat Wojennych przy R. G. O. o rejestracji należności, przypadających od skarbu rosyjskiego instytucjom krajowym oraz osobom prywatnym, która to akcja zajmie się jednocześnie należytem sprawdzeniem wysokości każdej pojedynczej pretensji, jak również i ułatwieniem odzyskania należności od skarbu rosyjskiego.

Następnie Prezes Wydziału p. K. Olszowski dotknął dwóch wielce ważnych spraw, a mianowicie:

1) konieczności przedsięwzięcia kroków w tym celu, ażeby kupony od państwowych kuponów rosyjskich, znajdujących się w rękach naszych obywateli i naszych instytucji były przez rząd rosyjski płacone,

2) konieczności wzięcia w obronę tych naszych obywateli, którzy mają zdeponowane walory w bankach rosyjskich, o ile banki te zniszczone lub rozgrabione zostaną.

Wiadomo, że rząd rewolucyjny unieważnił wszystkie państwowe obligacje rosyjskie, jak również i papiery przez rząd rosyjski zagwarantowane. Cały szereg naszych instytucji zmuszony był przez władze rosyjskie lokować swoje rezerwy w tych papierach — w tym samym położeniu jest cały szereg osób prywatnych. Poza to zaznaczyć należy, że jeżeli ktoś posiadał w kasie oszczędności rządowej wkład wyższy ponad 1000 rb., natenczas nabywano na jego rachunek rentę państwową.

Niezależnie od tego w kraju nagromadziły się znaczne zapasy kuponów od papierów państwowych rosyjskich, któremi to kuponami płacono należności za rekwizycje. Na mocy traktatu pokojowego, zawartego dnia 3-go marca r. b. pomiędzy Niemcami a Rosją — Rosja zobowiązała się do wypłacania kuponów od papierów państwowych, znajdujących się w rękach obywateli niemieckich, jak również i do wypłacania gotowizny za papiery wylosowane w tychże rękach znajdujące się. Kupony już płatne winny być przez rząd rosyjski zapłacone w ciągu 6 miesięcy od chwili ratyfikacji traktatu.

Zadaniem będzie rządu polskiego przedsięwzięcie odnośnych kroków wobec rządu rosyjskiego, ażeby papiery państwowe rosyjskie, znajdujące się w rękach polskich obywateli lub polskich instytucji, były przez rząd rosyjski honorowane, podobnie, jak to zastrzeżono na rzecz Niemiec. W tym celu należy przede wszystkim sporządzić dokładny spis wszystkich walorów rosyjskich państwowych, oraz przez państwo

gwarantowanych, w rękach naszych znajdujących się. Niezależnie od tego, w razie, gdyby przeprowadzony został w Rosji podział ziemi lub upaństwowienie banków, zakładów przemysłowych i handlowych, natenczas wartość rosyjskich listów zastawnych, akcji bankowych, przemysłowych i handlowych i t. p. spadnie prawdopodobnie do zera. W ten sposób obywatele nasi, posiadający te papiery, padliby ofiarą socjalnej reformy rosyjskiej. Zadaniem będzie rządu polskiego odnośną obronę przedsięwziąć. Dokładny spis wszystkich walorów tego rodzaju, znajdujących się w naszych rękach, jest pierwszym w tym kierunku krokiem. Wszyscy obywatele nasi i nasze instytucje powinny wobec tego przystąpić do zarejestrowania wszelkich wogóle walorów rosyjskich, tak emitowanych przez państwo, jak też i emitowanych przez instytucje niepaństwowe. Odnośna akcja w najkrótszym czasie będzie zorganizowana. Zjazd jednomyślnie uchwalił akcję tę na całej linii popierać, jako zmierzającą do obrony materialnych interesów kraju.

Wreszcie p. Olszowski zaznaczył, że obecnie opracowywany jest projekt prawa, na mocy którego kupony od rozgrabionych w Rosji walorów, jak również i należność za walory wylosowane, nie będą okazicielowi wypłacane. Toż prawo wskazuje normy, na mocy których właściściciel rozgrabionych walorów będzie miał możliwość otrzymania ich duplikaty.

Wszystkie powyższe trzy tematy, jako dotyczące wielce żywotnych w tej chwili spraw krajowych, z największym zacięciem były przez obecnych wysłuchane. Liczne zapytania i odpowiedzi, dawane przez referenta, przyczyniły się niemało do oświetlenia spraw, o których mowa.

Stowarzyszenie Budowlane

Wśród twardych i trudnych warunków dzisiejszej pracy społecznej, z inicjatywy Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym Głównego Komitetu Ratunkowego, powstają na ziemiach naszych coraz liczniej Stowarzyszenia budowlane. Celem tych stowarzyszeń jest zjednoczenie jaknajwiększej ilości ludzi w spółki wytwórcze i handlowe materiałów budowlanych, a więc stworzenie własnych cegiełni, fabryk dachówek i wyrobów cementowych, tartaków i sklepów lub składów z materiałami budowlanymi. Akcja to wielka i nader pożyteczna. Ujmuje ona bowiem odrazu racjonalnie sprawę odbudowy kraju, usuwa wszelką spekulację i kładzie kres nadużyciom.

Stworzone w myśl zasad kooperatywy Stowarzyszenia budowlane kraju naszego, otoczone wydatną pomocą i opieką Patronatu swojego przy Wydziale Budowlanym G. K. R., wzrastają w coraz większą siłę, spełniając obok zasadniczych celów swoich odbudowy zniszczonych przez wojnę miejscowości, jeden z tych celów, nad którymi społeczeństwo nasze dawno już pracuje, a mianowicie: ujmują one w ręce polskie, jakkolwiek powoli, to przecież wytrwale, z jednej strony handel materiałami budowlanymi, z drugiej strony produkując ten materiał, obejmują drobny przemysł po wsiach i miasteczkach kraju.

Patronat Stowarzyszeń Budowlanych ukonstytuował się na mocy uchwały Wydziału Budowlanego G. K. R., a powstał w tym celu, aby zakładać we wszystkich miejscowościach, które uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych, stowarzyszenia budowlane, udzielając zarazem już istniejącym stowarzyszeniom pomocy organizacyjnej, fachowej i finansowej.

Jako środki do osiągnięcia swoich celów, Patronat szerzy w jaknajszerszych kołach społeczeństwa naszego świadomość, o potrzebie zakładania tych stowarzyszeń; udziela pomocy organizacyj-

nej przy zakładaniu ich; udziela im fachowych porad technicznych i handlowych; lustruje je przez umyślnie delegowanych w tym celu lustratorów, urządza kursa specjalne dla przygotowania funkcjonariuszy stowarzyszeń budowlanych, jak rachmistrzów, strycharzy, sprawozdawców, rzemieślników i t. d.; opracowuje regulaminy i instrukcje dla organów stowarzyszeń budowlanych; reprezentuje interesy swoich stowarzyszeń wobec władz państwowych, wobec instytucji publicznych handlowych i kredytowych, dostarcza im materiałów budowlanych i towarów w jaknajlepszej jakości i po cenach możliwie najniższych, dysponuje funduszami, jakie na cele, związane z działalnością stowarzyszeń budowlanych napływają i napływać mogą i dopomaga wszelkimi środkami do jaknajpomyślniejszego rozwoju tych stowarzyszeń.

Patronat działa tu w ściślejszej łączności z Wydziałem Budowlanym G. K. R. w Lublinie i z Wydziałem Kółek rolniczych. Poczyniono tu liczne kroki u władz o bezpłatne wydawanie drzewa z lasów państwowych na budowę i uruchomienie cegiełni, w czym uzyskano już odpowiednie zarządzenia, z których szerokie masy stowarzyszonej ludności kraju korzystają. W toku jest sprawa ulg taryfowych kolejną i Wisłą na przewóz materiałów budowlanych. Patronat dysponuje bezprocentowym funduszem pożyczkowym, który dzieli między stowarzyszenia, jako zapomogi zwrotne na budowę, rozszerzenie, ewentualnie dzierżawienie wytwórni materiałów budowlanych.

Patronat obok ustaw i regulaminów wydawanych dla stowarzyszeń, opracowuje projekt związku tych stowarzyszeń i inne. Przytem reprezentuje on obecnie 50 stowarzyszeń budowlanych, oprócz tych, które świeżo powstają w różnych miejscowościach kraju.

Cały ogół tej pracy Patronat ujmuje w szeroko pojętej inicjatywie w każdym stowarzyszeniu z osobna. To też pracy takiej w społeczeństwie naszym potrzeba jaknajwięcej. Nazywa się ona pracą u podstaw, pracą organiczną, której wśród zamętu pojęć dzisiejszych tak bardzo nam potrzeba.

Wszyscy, którzy trudzą się wytwarzaniem takiej kultury, spełniają najszczytniejsze dzieło obywatelskie.

Dzisiaj zwłaszcza — dzisiaj więcej niż kiedy indziej, stowarzyszenia te oczekują słusznego od społeczeństwa poparcia ich programu, wcielania najszczytniejszych ich prac i myśli w życie.

Stanisław Fasiński

Kierownik Patronatu Stow. Budowlanych.

Z nowych książek

M. Świechowski. *Żywioł polski na ziemiach litewskich* ze szczególnem uwzględnieniem obszarów okupowanych przez mocarstwa centralne. Stosunki ludnościowe i własność ziemiska. Szkic statystyczny z mapką i tablicami w tekście. (Księgarnia Podhalańska w Zakopanem r. 1917 str. 48).

Litwa, przed wojną znana publiczności polskiej chyba z beletrystyki, coraz więcej budzi zainteresowania w naszym społeczeństwie. Prof. Romer, E. Maliszewski, Wakar, Wasilewski, powoli rozwiali przesady, że jesteśmy tam warstwą napływową, przeredzoną już zresztą mocno. Obecnie występuje z syntezą ich cyfrowych dociekań M. Świechowski.

Praca to mozołna, gdyż niema dotąd ściślejszej, urzędowej statystyki tego kraju. Spisy rosyjskie mają już wyrobioną sławę. Obliczenia niemieckie w części tylko dostały się do publicznej wiadomości. Z tego wynika, że cyfry mogą być jedynie przybliżone.

Podstawę obliczeń stanowi spis wyborców ziemskich, załączony do projektu samorządu na ziemiach litewskich, wniesionego do Dumy przez Stołypina w r. 1910. Jest on o tyle wiarygodniejszym od

innych, że ilustrował niebezpieczeństwo polskie na ziemiach litewskich. Trzeba było do tego spisu wnieść pewne poprawki, gdyż dotyczył on przede wszystkim ilości ziemi posiadanej przez poszczególne grupy narodowe. Za ostateczną więc cyfrę przyjmuje autor »stosunek drobnych wyborców włościańskich danej narodowości do ogółu wyborców.«

Oto są ciekawe wyniki tych badań: Całokształt ziem litewskich obejmuje: Okupacja mocarstw centralnych 126061 km. kw. i 6304200 ludności.

Poza linią bojową 190457 km. kw. i 7303800 ludności.

Razem 316518 km. kw. i 13608000 ludności.

Żywioł polski tych krajów ogółem wynosi 3088506 ludności i zajmuje 140826 km. kw. ziemi.

Cyfrы te nabiorą właściwego znaczenia, gdy uwzględnimy, że obok nas mieszka tu szereg innych narodowości, jak Litwini (około 1800.000), białorusini (trzy i pół miliona) nieco rusinów (na południu) rosjan (na wschodzie) łotyszów (na północy) żydów wreszcie, tak, że żadna grupa narodowa, biorąc pod uwagę cały obszar, nie ma absolutnej przewagi liczebnej.

Odsetek polaków jest bardzo nierówny i waha się od 5 proc. w półn. części gub. Suwalskiej aż do 72 proc. w wileńskiej (jeżeli weźmiemy cyfry ludności chrześcijańskiej, odsetek polaków wzrośnie do 90 procent.

W miarę rozszedlenia poszczególnych narodowości na obszary polski, obejmujące gubernię Grodzieńską, Wileńską oraz pow. Miński i Słucki. Posiadamy tu względną albo bezwzględną przewagę (32 — 72 proc.). Obsz. Białoruski, gdzie przewaga ludności białoruskiej nigdy nie sięga ponad 68 proc. Położony na północ obszar litewski ma do 84 proc. tej narodowości.

»Nie chcemy tu panować ni rządzić — kończy swą rzecz p. Świechowski — lecz chcemy odgrywać tu rolę, odpowiadającą naszej wadze i naszemu znaczeniu«. Tą wagę i znaczenie nasze powinniśmy zatem znać.

Książeczka, pisana przejrzysto, daje wiele ciekawego materiału i zasługuje ze wszechmiar na szerokie rozpowszechnienie.

Ku ochronie zwierzostanu

Nadeszła wiosna, a z nią zbudziły się do życia gałązki brzoź białych, olch szarych — zielenią barwę przybrały kopulaste sosny, strzeliste świerki, potężne dęby i buki. Nim liść ocieni ciemno-żółtawe dno lasu, pod koronami drzew rozwinęły się już bazy iwy, leszczyny i osiny — rozkwitł pierwiosnek, przylaszczki i inne ozdobne kwiaty. Ze stron dalekich powracają sznury gęsi, klucze żorawi, pod sklepieniem w błękitcie krążą bociany, przybawają czajki, ciągną słonki, kuropatwy porozbijają się w pary. Stada kaczek zapadają na łązki, mokradła i stawy, cietrzewie tokują — świat zwierzęcy żyje radością!

Aby zwierzostan dobrze się rozwijał to myśliwy hodowca skupić teraz powinien całą swą uwagę na zwierzęta i ptaki drapieżne.

Brakło lasu — brakło schronienia, skutkiem czego połów drapieżnik znacznie mało ułatwiony, tępic go też należy z całą bezwzględnością — strzelać w pułapki i żelaza łapać.

Nie należy również zapominać o kłusownikach, tembardziej o tych którzy stawiają wnyki, i w haniebny sposób wyniszczają zwierzyznę łowną. Zwracać uwagę także na handlarzy zwierzyznę, którzy w czasie do polowania zabronionym, za bezcen kupują takową. Baczną także trzeba zwracać uwagę na pastuchów, którzy psują gniazda, wybierają jaja i pisklęta, oraz wyłapują małe zajączki.

Nieomal w chacie każdej znaleźć można młode zajączki, skazane na pastwę kotów, a te, co trochę wyrosły idą na barszcz. Śmiało rzec można, że w miejscowościach o słabym zwierzostanie, w przeciągu wiosny i lata ginie w każdej wsi w ten sposób, conajmniej po 20 zajączy miesięcznie. Do tego dodać należy szkody, wyrządzone przez psy, koty i inne zwierzęta, oraz ptaki drapieżne, uwzględnwszy te ubytki, przekonamy się jakie olbrzymie szkody u nas ponosi zwierzyzna łowna przez brak należytego dozoru. Strzelcem może być lada kto, myśliwym trzeba się urodzić — strzelców mamy aż nadto, lecz myśliwych, hodowców, jest prawdziwie u nas za mało — a powinno być inaczej!

W. Kolesko,

H. MANTEY i PRZEDECZ

KSIEGARNIA 376

w Piotrkowie, plac Kościuszki 6

poleca nowości książkowe i nutowe, materiały piśmienne, obicia, listwy i galanterię.

Firma egzystuje od 1893 r.

Zakład Zegarmistrzowski

WŁADYSŁAWA KLIMKOWSKIEGO

dawniej M. Pąkciński Kaliska 1. 9.

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres zegarmistrzostwa 366

Firma egzystuje od 1880 roku

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna

garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, dywanów, portjer, koronek, firanek i wszelkich materji w zakres tejez wchodzących

UWAGA: Maszyna do dekatyzowania sukna i kortu

Aleksandra Heininger Częstochowa-Zacisze tel. 677

SKLEPY: w Częstochowie, ul. Panny Marji nr. 19, tel. 5, w Piotrkowie, Bykowska 41, tel. 266.

Fabryka szkła i kryształów

HORTENSJA

***** w Piotrkowie *****

Browar Parowy

WILHELM BARTENBACH i S-owie

w Piotrkowie

Przy Gabinetie Kosmetycznym **MARJI SENDLEROWEJ**
otwarty został Piotrków, Bykowska 65**SALON FRYZJERSKI**

I POLECA: Mycie głowy z elektrycznym osuszaniem, czesania oraz ondulowanie włosów. Godziny przyjęć od 9—1 i od 3—7. W niedziele i święta od 3—6 pp.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

A. KRUPÓWNEJwykonywa wszelkie prace w zakres fotografii wchodzące
Specjalny dział portretowy 407

FABRYKA CUKRÓW i BISZKOPIÓW

378 pod firmą „**ZŁOTY UL**” FELIKSA TENSZERTA
w Piotrkowie

FABRYKA, ul. Bykowska 33. FILJA, ul. Sieradzka 2

CUKIERNIA ul. Kaliska 10, bogato zaopatrzona w wyroby cukiernicze

HOTEL KRAKOWSKI W PIOTRKOWIE

POLECA 360

PIERWSZORZĘDNĄ RESTAURACJĘ

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY 412

MIECZYŚLAWA FABISZEWSKIEGO

PIOTRKÓW KALISKA 9.

Koncesjonowane
Piotrkowskie Biuro Komisowo-Handlowe**„E. Bogusławski i S-ka”**

Przyjmuje wszelkiego rodzaju zlecenia, pośredniczy w sprzedaży majątków i lokacie kapitałów. Posiada na składzie smołę, pokrycia dachowe, węgiel kamienny etc. 370

Prowadzi dział ubezpieczeń T-wa „Polonja”.

CZESŁAW GRABOWSKI
PIOTRKÓW, ULICA KALISKA Nr. 12.**Wyrób Rękawiczek** opaz MAGAZYN KONFEKCYI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ.
CENY UMIARKOWANE**ZARZĄD****Piotrkowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu**

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 15 kwietnia rb. o godz. 5-ej po południu w poniedziałek w gmachu Stowarzyszenia Rzemieślników i Handlujących m. Piotrkowa (przy Alei 3 Maja) odbędzie się doroczne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Ogólnego Zebrania przez Prezesa Rady.
- 2) Wybór Przewodniczącego.
- 3) Zaproszenie Assesorów i Sekretarza.
- 4) Zatwierdzenie porządku dziennego.
- 5) Przedłużenie mandatów dla Członków Rady i Zarządu nie podlegających wyborom.
- 6) Zbadanie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności dokonanych w 1914, 1915, 1916, i 1917.

Uwaga. W razie nie dojścia do skutku Zebrania w pierwszym terminie, Zebranie powtórne odbędzie się w dniu 29 kwietnia w tym samym lokalu i o tej samej godz. prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków.

7) Zatwierdzenie wniosków Rady co do podziału zysków za 1914, 1915, 1916 i 1917 lata.

8) Uchwalenie etatu wydatków na utrzymanie i administrację Towarzystwa w 1918 r.

9) Zatwierdzenie wniosków Rady i Zarządu w sprawie ew. wypłaty 10 proc. udziałów członków w rok po zawarciu pokoju.

10) Dokonanie wyboru nowych członków Rady na miejsce ustępujących w myśl § 43 ustawy pp. Stanisława Rudzkiego, Jana Karpińskiego, zmarłego Leopolda Kaminera i Tomasza Dębskiego z powodu wyjazdu z Piotrkowa.

11) Dokonanie wyboru i członka Zarządu w miejsce ustępującego w myśl § 4 ustawy p. Jana Majewskiego.

12) Dokonanie wyboru Członków Komisji Rewizyjnej i zastępców także.

JÓZEF WALECKI S-ka

DRUKARNIA POLSKA

INTROLIGATORNIA

Skład papieru i mater. pisemnych

Piotrków, Kaliska 23.

Skład zaopatrzonej jest zawsze

w najświeższe przybory piśmienne, kantorowe i in.

Podaje się wszelkich do

staw do biur, fabryk, kantorów, majątków itp.

DRUKARNIA:

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, jak: Cyrkularze, koperty, blankiety, memoranda, adresy, papiery, listowe, czeki, sprawozdania, tabele, kwitariusze, albi-
sze, klepsydry, bilety itp.

INTROLIGATORNIA:

Oprawa książek od najskromniejszych do najwykwintniejszych, jak broszury, kartonarze szkolne, biblioteczne, buchalteryjne, do nabożeństwa, albumy,teczki, notesy, bloki, bibul-
rze itp.**NAJWIĘKSZY WYBÓR POCZTÓWEK KOLOROWYCH — WŁASNY NAKŁAD WIDOKÓW PIOTRKOWA.****„ADOLF PAŃSKI”**

PIOTRKÓW, BYKOWSKA Nr. 56.

Zakłady drukarsko-litograficzne, introligatornia, skład papieru i mater. :: :: piśmiennych. :: :: Prędkie i staranne wykonanie wszelkich robót, wchodzących w zakres drukarsko-litograficzny. :: Ceny niskie.

ZAKŁAD OGRODNICZY

J. Hołujskiego i K. Kułakowskiego

w Piotrkowie, aleja 3 Maja

„RIVIERA” 377Dostarcza gustownie wykonane bukiety, wiązanki paryskie i wieńce ze świeżych kwiatów. Przyjmuje się obstalunki na różne ozdoby kwiatowe i doniczkowe
— CENY UMIARKOWANE —**Piotrkowska Spółka ZJEDNOCZONYCH STOLARZY**

W PIOTRKOWIE, Bykowska 65

poleca meble, solidnej roboty, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje zamówienia. 357

ZAKŁAD BEDNARSKI

L. KOPYDŁOWSKIEGO

w Piotrkowie, ul. Krakowska 6

CUKIERNIA 358

K. SZYMAŃSKIEGO

FIRMA EGZYSTUJE 40 LAT

PLAC KOŚCIUSZKI — (dom własny)

Antoni Makowski

Zegarmistrz majster cechowy

Piotrków, ul. Kaliska Nr. 3.

359 RESTAURACJA

J. Korusiewicz

Piotrków, Sieradzka 2.

Znakomita kuchnia. Trunki krajowe i zag.

Koncert dam. ork. Lokal otw. do 12 w nocy.

Sklep spożywczy

355 pod firmą:

MARJA OCHLEWSKA

Bykowska 41.